

Szwecja przywróciła kontrole na granicy z Danią

7 stycznia 2016

Kilkaset osób zebrało się w Kolonii na znak protestu przeciwko pogorszeniu się sytuacji kryminalnej w mieście w związku z napływem dużej liczby uchodźców – podaje angielskojęzyczna strona RT. Miejscowi mieszkańcy opowiedzieli się przeciwko niezdolności niemieckich władz ingerowania i zapobiegania napaściom seksualnym, które miały miejsce w noc sylwestrową. Wielu ofiarom ukradziono torby, portfele oraz inne cenne rzeczy. Wcześniej policja miasta poinformowała, że otrzymała około 90 wniosków od kobiet, które doświadczyły molestowania w sylwestra ze strony mężczyzn „o afrykańskim i arabskim wyglądem”, prawdopodobnie uchodźców lub imigrantów.[SN]

Protestujący poruszyli pytanie, czym zajmowały się służby porządkowe podczas gdy w mieście doszło do tak masowych ataków. Kobiety trzymały w rękach plakaty z napisem: „Gdzie jest Pani, Pani Merkel?” a także „Dziękujemy Pani, Pani Reker (prezydent Kolonii – red.). Niech Pani uzbroi Kolonię”. Jak podkreślono, do tysiąca mężczyzn może być podejrzanych o to, co władze nazwały „przestępstwem w zupełnie innym wymiarze”. W chwili obecnej w sprawie napadów na kobiety w Kolonii zostało zatrzymanych trzech podejrzanych. Prezydent Kolonii Henriette Reker oznajmiła, że podobne incydenty miały miejsce również w innych niemieckich miastach. „Słyszeliśmy, że miały miejsce w innych miastach. Oczywiście, nas to nie pociesza” – powiedziała. Wcześniej minister sprawiedliwości i ochrony praw konsumentów Niemiec Heiko Maas oznajmił, że w przypadku ataków na kobiety w Kolonii przez mężczyzn o wyglądzie arabskim nie należy oskarżać wszystkich uchodźców. „Nie można dopuścić, aby ktoś wykorzystał te ataki w celu dyskredytacji wszystkich uchodźców bez wyjątku. Jeśli wśród przestępców znajdowali się ubiegający się o azyl, nie oznacza to, że trzeba podejrzewać wszystkich uchodźców” – cytuje agencja TASS słowa Maasa.[SN]

Szef niemieckiej telewizji publicznej ZDF powiedział, że jego stacja specjalnie nie informowała o sylwestrowych wydarzeniach w Kolonii i innych miastach, gdzie miało dojść do napadów seksualnych i rabunkowych na kobietach. Dyrektor ZDF Markus Schächter przyznał na portalu społecznościowym „Facebook”, że jego telewizja „źle oceniła sytuację” i wstrzymywała informacje o sylwestrowych wydarzeniach w Kolonii i innych miast Niemiec. Miało w nich dochodzić do napaści na tle seksualnym i rabunkowym na kobietach, które miały być napastowane przez imigrantów spoza Europy. ZDF miało czekać w tej sprawie na oficjalne stanowisko krajowych władz oraz policji. Tymczasem burmistrz Kolonii Henriette Reker komentując wydarzenia z sylwestra stwierdziła, że kobiety powinny trzymać się z dala od skupisk mężczyzn, na co najmniej długość jednego ramienia. Inne stanowisko przedstawił federalny minister spraw wewnętrznych Thomas de Maiziere, krytykując postawę tamtejszej policji. Na jaw wychodzą tymczasem inne informacje dotyczące wydarzeń z końca ubiegłego roku. Do podobnych napaści miało dojść w kilku innych miastach, takich jak Hamburg, Stuttgart czy Frankfurt. Minister sprawiedliwości Heiko Maas uważa te zdarzenia za nową formę zorganizowanej przestępczości.[A]

Czeski prezydent Miloš Zeman powiedział w radiowym wywiadzie, że za inwazję imigrantów na Europę odpowiada Bractwo Muzułmańskie. Takie wnioski płyną z informacji jakich udzielili mu przedstawiciele Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Maroka. Zeman udzielił wywiadu państwowej stacji Czeskie Radio Plus. Stwierdził w nim, że jego informacje mogą być szokujące, ale za inwazją imigrantów na kontynent europejski stoi Bractwo Muzułmańskie, kontrolujące większość islamskich organizacji terrorystycznych. Informacje te mają pochodzić od króla Zjednoczonych Emiratów Arabskich oraz ministra spraw zagranicznych Maroka. Prezydent Czech twierdzi, że król Emiratów powiedział mu, cytując przedstawicieli kilku organizacji z regionu Bliskiego Wschodu, iż to właśnie Bractwo zrzesza je wszystkie. Szef marokańskiego resortu spraw

zagranicznych stwierdził natomiast, że Bractwo chce eksportować radykalny islam do wszystkich zakątków świata. O tym, iż napływ imigrantów jest zorganizowany, ma świadczyć również liczba przemytników ludzi. Według ostatnich informacji, jest ich blisko 30 tys. a 25 tys. operuje na terytorium Turcji. Zdaniem Zemana stworzenie tak dużej sieci przerzutowej nie jest możliwe spontanicznie, lecz jest zaplanowaną organizacyjnie akcją. Oprócz Bractwa Muzułmańskiego, kolejnym czynnikiem przyczyniającym się do inwazji są słowa niektórych europejskich polityków, którzy zachęcali mieszkańców Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej do przybywania na kontynent.[A]

Szwedzi ponownie kontrolują dokumenty tożsamości na swojej granicy z Danią. Działania tamtejszego rządu krytykuje Organizacja Narodów Zjednoczonych, która obawia się, że przyczynią się one do pogorszenia warunków dla osób szukających azylu. Od poniedziałku szwedzkie służby sprawdzają dokumenty osób, które chcą przekroczyć granicę tego kraju z Danią. Podobną procedurę stosują także Duńczycy, którzy dodatkowo nie uznają części szwedzkich dokumentów jeśli nie są one dowodem osobistym albo prawem jazdy. W niedzielę rozpoczęto montaż 34 dodatkowych bramek na dworcu w Kastrup, gdzie stawać będą wszystkie pociągi jadące w kierunku Szwecji. Zmiany wprowadzone przez lewicowy rząd Stefana Löfvena spotkały się z krytyką Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jej agencja ds. uchodźców uważa, że przez to prawo do azylu może zostać ograniczone we wszystkich krajach Europy. Dodatkowo nie wszystkie osoby ubiegające się o azyl posiadają dokumenty, stąd ONZ wyraziło zaniepokojenie zaistniałą sytuacją. Rząd Szwecji od kilku tygodni próbuje ograniczyć napływ imigrantów do swojego kraju. W ubiegłym roku szwedzkie terytorium przekroczyło 150 tys. osób chcących otrzymać azyl na terenie tego kraju.[A]

Na podstawie: RT.com, Welt.de, TheLocal.de, TheLocal.se, Jungefreiheit.de, Rozhlas.cz, DN.se

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], Autonom.pl [A]

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net